

Sygn. akt XXVIII C 1368/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Dawid – Birska

Protokolant: Aleksandra Dudzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **M. R. i W. R.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów M. R. i W. R. kwoty: 126 662,61 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt jeden groszy) oraz 2 860,22 CHF (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt franków szwajcarskich i dwadzieścia dwa centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 lutego 2020 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że Umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 roku jest nieważna;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów M. R. i W. R. kwotę 10 864 zł (dziesięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 1368/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 października 2021 roku

W pozwie, wniesionym w dniu 02 stycznia 2020 roku (k. 110 – data nadania przesyłki poleconej) przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej też jako: (...) S.A.” lub Bank), M. R. oraz W. R. domagali się zasądzenia od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwot 129 225,41 zł i 2 860,22 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny z dnia 19 czerwca 2008 roku nr (...) jest nieważna.

Ewentualnie, w przypadku uznania, iż w/w umowa jest ważna, powodowie wnieśli o zasądzenia od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 140 232,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że w w/w umowie znajdują się niedozwolone postanowienia umowne.

Ponadto powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wyjaśnili, że powództwo obejmuje sumę roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń w postaci kolejno wpłacanych przez nich rat kredytu w okresie od dnia 04 stycznia 2010 roku do dnia 02 stycznia 2014 roku, w okresie od dnia 02 maja 2014 roku do dnia 01 lipca 2014 roku oraz w dniu 01 kwietnia 2014 roku w PLN i od dnia 03 lutego 2014 roku do dnia 01 kwietnia 2014 roku oraz w dniu 01 sierpnia 2014 roku w CHF.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wyjaśnili, że w dniu 19 czerwca 2008 roku zawarli z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddziałem (...) w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego nr (...). W umowie strona pozwana zobowiązała się oddać do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 139 794,13 CHF, który miał zostać przeznaczony na potrzeby własne kredytobiorców – zakup działek budowlano – rekreacyjnych.

Powodowie zarzucili, że treść postanowień umownych powoduje, że w chwili zawierania umowy kredytowej wysokość zobowiązania była nieznaną, a kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat została uzależniona od mierników wartości w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w Banku, który to kurs Bank określał w sposób arbitralny. Dodali, że denominacja do CHF powyższego kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza ich interesy jako konsumentów a ponadto została wprowadzona do umowy z naruszeniem przepisów prawa. Podnieśli, że podczas zawierania umowy pozwany Bank nie podał całkowitego kosztu kredytu, gdyż nie doliczył ani do kapitału ani do oprocentowania kosztów powstałych z tytułu spreadu walutowego a zatem przedmiotowa umowa winna zostać uznana za nieważną, gdyż konsument, zawierając umowę kredytu winien być poinformowany o całkowitych kosztach kredytu.

Powodowie zarzucili, że wprowadzenie do przedmiotowej umowy mechanizmu indeksacji sprawiło, że umowa kredytu w chwili jej zawarcia prowadziła do obejścia przepisów ustawy prawo bankowe. Podali, że prawo bankowe nie dopuszcza, by kredyt miał więcej niż jedną kwotę kredytu i walutę kredytu. Podnieśli, że wskazana w umowie kwota kredytu stanowi zobowiązanie Banku do udostępnienia środków kredytobiorcy i nie odnosi się w ogóle do zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanego kapitału pozwanemu Bankowi. Zgodnie z umową zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu udostępnionych środków jest określone w CHF a wartość ta nie jest znana w momencie zawarcia umowy. Zobowiązanie kredytobiorcy zostaje określone dopiero w momencie wypłaty wszystkich środków kredytu w PLN – poprzez przeliczenie wypłaconych złotych na franki szwajcarskie po kursie kupna CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku. Przy czym umowa nie przewidywała, w jaki sposób Bank miał ustalać ten kurs a zatem w momencie zawierania umowy konsument nie wiedział, ile wyniesie jego zobowiązanie ani nawet na jakiej podstawie zostanie ono wyznaczone. Podnosząc, że przedmiotowa umowa nie określa zobowiązania kredytobiorcy, rzeczywistej kwoty kredytu, waluty kredytu, ani zasad spłaty kredytu, powodowie stwierdzili, że sankcją za powyższe braki umowy jest jej nieważność jako sprzecznej z art. 69 ustawy prawo bankowe.

Kolejno powodowie zarzucili, że udzielony im kredyt denominowany w walucie obcej jest przykładem nieuczciwych praktyk rynkowych, ponieważ wprowadzenie konsumenta w błąd oddziałuje na jego sferę decyzyjną, dąży do wytworzenia w jego świadomości mylnego obrazu rzeczywistości, a ostatecznie prowadzi do zniekształcenia jego decyzji rynkowych. Powodowie wskazali również na brak ekwiwalentności świadczeń i występowanie ryzyka walutowego, podając, że w przedmiotowej umowie ryzyko to zostało w całości przerzucone na nich.

Następnie powodowie podnieśli, że w spornej umowie są dwa mierniki denominacji – pierwszy to kurs kupna, a drugi to kurs sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, to zaś stoi w sprzeczności z istotą denominacji, polegającej na tym, iż miernik wartości jest obiektywny, tzn. niezależny od woli zainteresowanych stron. To potwierdza okoliczność, iż funkcją denominacji przedmiotowej umowy nie jest utrzymanie ekwiwalentności świadczenia pieniężnego Banku, a dodatkowy zarobek Banku i obciążenie kredytobiorcy dodatkowym kosztem. Powodowie zarzucili także, iż przedmiotowa umowa narusza zasadę walutowości. Podnieśli również, iż umowa łącząca strony postępowania zawiera niedozwolone postanowienia umowne, które nie były w żaden sposób uzgadniane z nimi, zostały im narzucone w zaproponowanej przez Bank umowie kredytowej, która była wzorcem umownym, a

co za tym idzie nie mieli oni rzeczywistego wpływu na ich treść. Podali, że podobne postanowienia umowne do kwestionowanych z tym, że w umowach innych banków, zostały już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych oraz że wyroki SOKiK, dotyczące postanowień odsyłających do kursów walut obcych, wykluczają możliwość ponownego badania zagadnienia abuzywności w sprawach indywidualnych. Powodowie wskazali, iż zastosowanie art. 385⁽¹⁾k.c. do klauzuli denominacyjnej wywołuje lukę regulacji stosunku wynikającego z umowy, która nie podlega uzupełnieniu przez żaden przepis dyspozytywny, gdyż takowy nie istnieje. Stwierdzili, że prowadzi to do nieważności umowy, gdyż nie może być ona wykonywana (k. 3 – 36 – pozew).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. W pierwszej kolejności strona pozwana zakwestionowała roszczenie powodów co do zasady a z ostrożności procesowej – także co do wysokości oraz podniosła zarzut przedawnienia ich roszczeń w zakresie, w jakim upłynął już 10-letni termin przedawnienia.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe, strona pozwana podniosła, że podczas negocjacji kredytowych powodom przedstawiono w pierwszej kolejności kredyt złotowy, z której to oferty powodowie dobrowolnie zrezygnowali, wybierając kredyt denominowany w CHF. Podała, że wypłata kredytu nastąpiła w jednej transzy na wniosek powodów na rachunek zbywcy nieruchomości, prowadzony w walucie polskiej. Strona pozwana podkreśliła, że powodowie od samego początku mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, tj. bez dokonywania przeliczeń kwot spłacanych rat w oparciu o kursy z bankowej Tabeli kursów, które zostały w pozwie zakwestionowane. Waluta spłaty kredytu zależała bowiem od wyboru rachunku, z którego kredyt miał być spłacany. Ponadto wyjaśniła, że w toku wstępnych negocjacji kredytowych powodom wyjaśniono istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej oraz że powodowie zostali poinformowani o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytem. Dodała, że kwota kredytu od początku określona była w umowie w CHF a konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie jako umowa kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego.

Kolejno strona pozwana podniosła, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki, uzasadniające uznanie kwestionowanych postanowień umowy kredytu za klauzule abuzywne, co wyłącza możliwość stwierdzenia ich bezskuteczności. Podniosła przy tym, że wszystkie postanowienia abuzywne wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, na które powołali się powodowie w pozwie, dotyczą umów o kredyt indeksowany, które w istotny sposób różnią się od umów kredytu denominowanego. Dodała, że nie jest możliwe powołanie się na klauzulę wpisaną do rejestru wobec innych przedsiębiorców, którzy nie brali udziału w postępowaniu.

Strona pozwana wskazała, że powodowie podjęli indywidualne negocjacje z Bankiem w zakresie zasad wypłaty i spłaty rat kredytu i z tych też względów nie mogą być one przedmiotem kontroli indywidualnej. Podniosła, że zarzucona przez powodów możliwość ustalania kursów walut jest realizacją obowiązku prawnego sformułowanego w ustawie Prawo bankowe, a co za tym idzie nie może jednocześnie zostać uznana za działalność sprzeczną z prawem. Podkreśliła, że w przypadku kredytów denominowanych wysokość kredytu określana jest w walucie obcej ab initio a zatem wyeliminowanie odesłania do tabeli kursowej banku nie wpływa w żaden sposób na możliwość spłaty kredytu w walucie, a przedmiotowy kredyt od początku obowiązywania umowy mógł być w walucie obcej spłacany, bo to kredytobiorcy decydowali o sposobie – walucie spłaty raty. Strona pozwana wskazała, iż kursy walut stosowane przez Bank ustalane były w oparciu o kryteria rynkowe, co wyklucza, aby mógł on arbitralnie decydować o wysokości zobowiązań stron umowy w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego.

Ponadto strona pozwana wskazała, że w jej ocenie chybione są twierdzenia powodów, iż stosowanie przy uruchomieniu kredytu kursu kupna doprowadziło do zawyżenia przyjętej równowartości kredytu w złotych polskich i kwota ta zwiększała wysokość zobowiązania powodów. Podkreśliła, iż powodowie zawarli umowę na 20 lat, a zatem nie byli zobligowani do spłaty kredytu w tym samym dniu, w którym został on uruchomiony. Podała również, iż nie sposób przyjąć, iżby zarzucane przez powodów rzekome działania lub zaniechania Banku prowadziły do znacznego

ograniczenia zdolności przeciętnego konsumenta do podjęcia świadomej decyzji. Z całokształtu okoliczności sprawy wynika bowiem, iż zawierając umowę kredytu, powodowie mieli świadomość, iż jest to kredyt udzielony w walucie obcej oraz tego, że kursy walut cechuje zmienność. Wskazała, iż bezzasadny jest także zarzut naruszenia zasady walutowości, skoro możliwe było wyrażenie zobowiązania w walucie obcej z jednoczesnym zastrzeżeniem spełnienia świadczenia w tej walucie, to a maiori ad minus należy uznać za tym bardziej dopuszczalne wyrażenie zobowiązania w walucie obcej z jednoczesnym zastrzeżeniem, że świadczenie nastąpi w walucie polskiej (k. 120 – 144 – odpowiedź na pozew).

W toku postępowania powodowie pismem, datowanym na 23 czerwca 2021 roku, **rozszerzyli żądanie pozwu**, wnosząc – obok zgłoszonego jako główne żądania zapłaty – także o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), zawarta pomiędzy stronami w dniu 19 czerwca 2008 roku, jest nieważna (k. 381 – 382v – pismo przygotowawcze wraz z modyfikacją powództwa).

W odpowiedzi na powyższą modyfikację powództwa, strona pozwana pismem z dnia 06 września 2021 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości, podtrzymała wszystkie dotychczasowe twierdzenia i wnioski oraz zakwestionowała interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu (k. 398 – 406 – pismo procesowe pozwanego Banku).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały stanowiska procesowe jak wyżej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku M. R. planował kupić razem z trzema kolegami nieruchomości gruntowe. Jeden z kolegów M. R. nie mógł otrzymać kredytu w złotych polskich, dlatego początkowo zrezygnowali z zakupu nieruchomości. Następnie kolega M. R. otrzymał z banku informację, że może otrzymać kredyt na kwotę, jakiej potrzebuje z tym, że byłby to kredyt we franku szwajcarskim. Wobec tego, M. R. podjął decyzję, że zwróci się do banku o udzielenie także kredytu we franku szwajcarskim na zakup nieruchomości.

(dowód: k. 413v – przesłuchanie powoda M. R.)

W dniu 03 czerwca 2008 roku M. R. oraz jego żona W. R. wypełnili, sporządzony na formularzu Banku, druk Wniosku o Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny, który następnie został złożony do (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej też jako „Bank”).

Jako wnioskowaną kwotę kredytu we wniosku wpisano „286 550 zł”, na którą składały się kwoty: 275 000 zł jako kwota kredytu przeznaczona na finansowanie inwestycji oraz 11 550 zł jako koszt ubezpieczenia z tytułu utraty pracy. Z czterech wariantów „PLN”, „USD”, „CHF” i „EUR” zaznaczono okienko przy „CHF”. Jako cel kredytowania zaznaczono – „nabycie”, typ nieruchomości – „działka”, tytuł prawy do nieruchomości – „własność/odrębna własność”. W warunkach kredytowania wskazano, że uruchomienie kredytu ma nastąpić jednorazowo, okres kredytowania ma wynosić 20 pełnych lat, raty kredytowe mają być równe a stopa procentowa ma być zmienna.

W załącznikach do wniosku wskazano, że M. R. ma wykształcenie wyższe i jest zatrudniony jako pilot, zaś W. R. ma również wykształcenie wyższe i wykonuje zawód nauczyciela oraz że istnieje pomiędzy nimi wspólność majątkowa małżeńska.

W podpisany przez Wnioskodawców druk wniosku kredytowego, w jego pkt 9 zawarte były „Oświadczenia wnioskodawcy/wnioskodawców”. W ich treści wskazano m.in. że wnioskodawcy nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej; zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty; ponoszą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych, a także że zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego

w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

(dowód: k. 152 – 157 – kserokopie Wniosku o Kredyt Hipoteczny i załączników do wniosku)

W dniu 19 czerwca 2008 roku M. R. i W. R. jako Kredytobiorcy oraz (...) Spółka Akcyjna Oddział (...) w W. podpisali Umowę Kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (dalej też jako „Umowa”). W tytule Umowy kredytu wskazano, iż jest to kredyt spłacany w ratach annuitetowych udzielony w walucie wymiennej.

Umowa składa się z Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU).

W § 2 ust. 1 i 2 CSU wskazano, że kwota udzielonego kredytu wynosi 139 794,13 CHF a kredyt ma być przeznaczony na potrzeby własne na zakup działek budowlanych/rekreacyjnych o numerach ewidencyjnych (...), położonych w B., gmina B. oraz na inne cele: wolną kwotę, ubezpieczenie od ryzyka utraty stałego źródła dochodu w (...) SA. Okres kredytowania miał wynosić 240 miesięcy, od dnia zawarcia Umowy (§ 2 ust. 4).

Zgodnie z § 2 ust. 5 i ust. 6 CSU stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,92083 p.p., zaś stała marża (...) wynosiła 1,92 p.p. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 5,74083 p.p. (§ 2 ust. 9 CSU).

W § 3 ust. 1 CSU wskazano, że szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosi 180 879,94 zł a szacunkowa wysokość kosztu, który Kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosi 169 329,94 zł.

Stosownie do § 4 ust. 1 CSU docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić miała hipoteka zwykła na w/w nieruchomości, ustanowiona na rzecz (...) SA na pierwszym miejscu w kwocie 139 794,13 CHF oraz hipoteka kaucyjna na w/w nieruchomości, ustanowiona na rzecz (...) SA na pierwszym miejscu do kwoty 40 541,00 CHF. Ponadto zabezpieczenie kredytu stanowić miały: weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową (§ 4 ust. 3 CSU) oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji na rzecz (...) SA na podstawie art. 97 Prawa bankowego oraz klauzula potrącania wierzytelności z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy prowadzonego przez (...) SA (...) Oddział w W. (§ 4 ust. 4 CSU). W § 5 ust. 1 i 2 CSU wskazano, że przejściowymi i dodatkowymi zabezpieczeniami spłaty kredytu są: ubezpieczenie kredytu w zakresie kredytowanego wkładu finansowego w (...) SA oraz ubezpieczenie od ryzyka utraty stałego źródła dochodu w (...) SA.

W § 4 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 2 COU wskazano, iż kredyt jest wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej a w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 6 ust. 1 zdanie pierwsze COU (...) SA miał pobierać odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako sum stawki referencyjnej i marży (...) SA. W § 7 ust. 1 zdanie pierwsze COU wskazano, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) SA posługuje się stawką LIBOR lub EURIBOR, publikowaną o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrąglonej według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

Stosownie do § 21 ust. 1 COU spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelności pieniężnych Kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA.

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 1 COU w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z ROR, środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub rat spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w

(...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy rachunku walutowego, środki z rachunku miały być pobierane: a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, bądź b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 2 COU). W przypadku zaś dokonywania spłaty z rachunku technicznego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 3 COU).

Zgodnie z § 32 ust. 1 COU niespłacenie przez Kredytobiorcę części lub całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, miało spowodować, że zaległość z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) SA przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Stosownie do § 36 ust. 1 COU jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska to kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna, obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków na rachunek, z którego nastąpiła spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną Tabelą kursów.

W § 1 ust. 1 pkt 14 COU wskazano, że przez użyte w umowie pojęcie „Tabela kursów” rozumieć należy Tabelę kursów (...) SA, obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

(dowód: k. 37 – 45 – kserokopia Umowy o kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny nr (...))

Kredytobiorcy w dniu 16 lipca 2008 roku złożyli w Banku dyspozycję wypłaty kredytu. Na jej podstawie Bank w dniu 21 lipca 2008 roku dokonał przelewu z rachunku technicznego Kredytobiorców kwoty 134 159,43 CHF po jej uprzednim przeliczeniu według kursu waluty Banku, wynoszącego 1 CHF = 1,938000 PLN. Po przeliczeniu kwoty z CHF na PLN, kwota 260 000,98 PLN została przelana na rachunek bankowy zbywcy nieruchomości D. K..

W dniu 21 lipca 2008 roku Bank pobrał także z rachunku technicznego Kredytobiorców kwotę 5 634,70 CHF tytułem składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia Kredytobiorców od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu.

(dowód: k. 158 – kserokopia dyspozycji wypłaty kredytu; k. 159 – kserokopia potwierdzenia uruchomienia kredytu; k. 160 – kserokopia potwierdzenia przelewu; k. 46 – kserokopia zaświadczenia Banku z 10 października 2019 roku)

W chwili zawierania powyższej Umowy o kredyt hipoteczny M. R. oraz W. R. nie prowadzili działalności gospodarczej. Przed zawarciem powyższej Umowy, w 1997 roku zawali umowę o kredyt hipoteczny w PLN.

Przed zawarciem powyższej Umowy Kredytobiorcy odbyli około 3 – 4 spotkania w Banku, podczas których rozmawiali z jednym pracownikiem Banku – B. K.. M. R. przedstawił pracownikowi Banku oczekiwaną kwotę kredytu w wysokości około 250 000 – 270 000 zł i otrzymał propozycję kredytu w CHF. Pracownik Banku nie przedstawił mu porównania kredytu denominowanego z kredytem złotowym, ani symulacji, obrazujących, jak zmieniałaby się wysokość raty kredytowej wraz ze zmianą kursu CHF ani też wykresów, obrazujących historyczny kurs CHF. Poinformował go, że CHF jest jedną z najstabilniejszych walut. Umowę kredytu Kredytobiorcy otrzymali bezpośrednio przed jej podpisaniem, a na jej przeczytanie mieli mało czasu ze względu na innych, czekających klientów. Postanowienia Umowy nie były pomiędzy stronami negocjowane.

Celem kredytu był zakup działek budowlano/rekreacyjnych i na ten cel środki finansowe pochodzące z kredytu zostały przez Kredytobiorców faktycznie wykorzystane.

Kredytobiorcy planowali na w/w nieruchomości wybudować dom, jednakże ostatecznie tego celu nie zrealizowali a nieruchomość ta była wykorzystywana przez nich wyłącznie w celach prywatnych, sieli na niej trawę. Nieruchomość ta nie była przez nich dzierżawiona.

(dowód: k. 413v – 415v – przesłuchanie powodów M. R. i W. R.)

W okresie od 04 stycznia 2010 roku do 02 stycznia 2014 roku Kredytobiorcy wpłacili Bankowi tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych łącznie kwotę 119 129,28 zł oraz w okresie od 02 maja 2014 roku do 01 lipca 2014 roku wpłacili z tego tytułu łącznie kwotę 7 533,33 zł, co łącznie stanowiło kwotę 126 662,61 zł. Natomiast w okresie od 03 lutego 2014 roku do dnia 01 kwietnia 2014 roku oraz w dniu 01 sierpnia 2014 roku Kredytobiorcy wpłacili na rzecz Banku łącznie kwotę 2 860,22 CHF.

(dowód: k. 46 – 49 – kserokopia zaświadczenia Banku z dnia 10 października 2019 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów – złożonych przez strony postępowania – oraz z przesłuchania powodów. Dowody z dokumentów Sąd ocenił jako wiarygodne. Strony postępowania nie kwestionowały, że oświadczenia w nich zawarte zostały złożone przez osoby, które podpisały te dokumenty. Nie kwestionowały także prawdziwości i autentyczności dokumentów złożonych w zwykłych kserokopiach. Sąd nie znalazł także podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnośnie dowodu z przesłuchania powodów wskazać należy, iż w swoich zeznaniach zrelacjonowali oni przebieg zdarzeń związanych z zawarciem Umowy kredytu, akcentując, że zapewniano ich, że CHF jest stabilną walutą oraz że postanowienia Umowy nie były z nimi indywidualnie negocjowane, nie przedstawiono im symulacji i wykresów, obrazujących wpływ zmiany kursu CHF na wysokość ich zobowiązania oraz że kredyt został wypłacony w PLN. Oceniając zeznania powodów, Sąd miał na uwadze, że są oni bezpośrednio zainteresowani korzystnym dla nich rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Jednakże – mając na uwadze treść ich zeznań oraz okoliczność, że w większości znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów – Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne i rzeczowe.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy. W zakresie, w jakim druga strona je przyznała lub im nie zaprzeczyła, uznać należało je za bezsporne (art. 229 – 230 k.p.c.).

Sąd nie oparł ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z zeznań przesłuchanych świadków E. G. (k. 369v – 370) i A. P. (k. 410v – 411 i k. 413 – 413v), które w imieniu Banku podpisały sporną Umowę. Zeznania tych świadków nie wniosły nic istotnego do wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy. Świadek E. G. zeznała, że z zawierania tej konkretnej umowy nie pamięta nic oraz nie pamięta też samych powodów. Świadek A. P. również zeznała, że nie pamięta powodów oraz że mogła w ogóle nie mieć z nimi kontaktu. Zeznania tych świadków dotyczyły ogólnie zazwyczaj stosowanej przez nich procedury w zakresie przekazywania klientom banku informacji o ofercie kredytowej Banku. Natomiast w niniejszej sprawie istotne były okoliczności dotyczące zawarcia tej konkretnej Umowy a nie ogólnie, zwyczajowo stosowanej przez Bank procedury zawierania umów kredytowych. Odnośnie dowodu z zeznań świadka B. K. (k. 409 – 410v), to wskazać należy, iż wprawdzie z dowodów z dokumentów oraz z zeznań powodów wynika, iż to ona udzielała powodom informacji o ofercie kredytowej Banku, jednakże zeznała ona, że nie kojarzy powodów i dokładnie nie pamięta, jakich informacji im udzieliła a jej zeznania mogą dotyczyć jedynie ogólnie stosowanej procedury. Wobec tego, również zeznania tego świadka nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowody: z dokumentów wskazanych w pkt 8 pozwu; z dokumentów wskazanych w pkt VIII pkt 9 – 14 odpowiedzi na pozew; ze sporządzanych na zlecenie powodów prywatnych

wyliczeń dotyczących nadpłat kredytu; z opinii biegłych sądowych zgłoszonych przez obie strony postępowania (k. 338). Sąd uznał, że wymienione dowody nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Co do dowodów z zawnioskowanych przez stronę pozwaną dokumentów w postaci: opinii, pisma KNF, raportu UOKiK, raportu KNF oraz opinii prawnej, to wskazać należy, iż mogły one stanowić jedynie dowód na to, że dokumenty te zostały sporządzone przez wskazane w nich osoby oraz mogły stanowić wzmocnienie argumentacji prawnej strony pozwanej, która się na nie powołała. Nie miały one jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Odnośnie zaś dowodów z opinii biegłych sądowych, zgłoszonych przez obie strony postępowania, to – wobec oceny przedmiotowej Umowy dokonanej w dalszej części uzasadnienia – fakty, które miały być wykazane tymi dowodami, nie miały także istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast dowód z dokumentów w postaci wyliczeń sporządzonych na zlecenie powodów został pominięty, ponieważ stanowił dokument prywatny, który został zakwestionowany przez stronę pozwaną, zaś w zakresie wyliczenia nadpłat – także z tego względu, iż wyliczenia te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Dodać należy przy tym, iż kwoty wpłat dokonanych przez powodów na rzecz strony pozwanej mogły zostać ustalone na podstawie niekwestionowanego przez obie strony postępowania dokumentu w postaci zaświadczenia, wystawionego przez pozwanego Bank.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądań głównych: 1. w całości o ustalenie nieważności Umowy z dnia 19 czerwca 2008 roku oraz 2. w przeważającej części o zasądzenie łącznie na rzecz powodów kwot żądanych w PLN i CHF. Żądanie główne zostało oddalone w zakresie dotyczącym żądania zapłaty kwoty w złotych polskich ponad kwotę 126 662,61 zł oraz w zakresie dotyczącym części żądania odsetkowego.

Mając powyższe na uwadze oraz dzieląc zarzuty dotyczące nieważności przedmiotowej Umowy, Sąd w ogóle nie orzekał w przedmiocie żądania ewentualnego.

Powodowie oparli sformułowane w pozwie żądania główne o zarzut nieważności Umowy kredytu, zawartej przez nich ze stroną pozwaną w dniu 19 czerwca 2008 roku.

Przechodząc do analizy powyższego zarzutu, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż do przedmiotowej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wyplaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt indeksowany lub denominowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek indeksacji lub denominacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany lub denominowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został indeksowany lub denominowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe – zgodnie z postanowieniami Umowy – zostały wypłacone w walucie polskiej i w takiej też walucie powodowie początkowo spłacali raty kapitałowo – odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym (a więc kredycie złotowym powiązanim z walutą obcą w zakresie przeliczeń kwoty wypłaty i spłaty kredytu), nie zaś kredycie walutowym.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, pozwany Bank miał udzielić Kredytobiorcy kredytu w kwocie 139 794,13 CHF na zakup działek budowlano/rekreacyjnych (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 1 i ust. 2 CSU). W związku z tym, iż kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju, to stosownie do § 4 ust. 1 pkt 2 COU, miał zostać wypłacony w walucie polskiej. Przy czym zgodnie z § 4 ust. 2 COU do wypłaty miał mieć zastosowanie kurs kupna dla dewiz, obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast stosownie do § 22 ust. 2 pkt 1 COU w przypadku spłaty zadłużenia z ROR, środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub rat spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA, według aktualnej Tabeli kursów. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank ma kierować się, ustalając kursy waluty w tworzonej przez siebie Tabeli kursów. W szczególności definicja, zawarta w § 1 pkt 14 COU, nie zawiera żadnych kryteriów, w oparciu o które druga strona Umowy mogłaby zweryfikować, czy kursy te ustalane są w oparciu o obiektywne czynniki.

Mając na uwadze treść § 4 ust. 2 COU oraz okoliczność, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie zakupu nieruchomości w kraju, stwierdzić należało, iż sporna Umowa nie przewidywała zatem możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej (wbrew jej podtytułowi „udzielony w walucie wymiennej”). Postanowienie umowne dotyczące możliwości wypłaty w walucie na finansowanie zobowiązań za granicą (§ 4 ust. 1 pkt 1 COU) nie odnosiło się do zobowiązania powodów i nie miało zastosowania do przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego. Dodać przy tym należy, iż powodowie, wnioskując o kredyt, wskazali, iż są zainteresowani otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich na sfinansowanie zakupu nieruchomości w kraju, natomiast pozwany Bank nie deklarował, że posiada środki

w walucie obcej i gotów jest realnie udostępnić je Kredytobiorcom. Waluta CHF pojawiła się we wniosku kredytowym i w samej Umowie tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych. Zgodnie z postanowieniami Umowy (§ 22 ust. 2 pkt COU) również spłata kredytu w przypadku jej dokonywania z ROR miała następować w PLN przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs ustalał Bank w Tabeli kursów.

Mając na uwadze treść postanowień Umowy, stwierdzić należy, iż nie wynikało z nich, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała być wypłacona powodom przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powodowie w chwili zawierania Umowy znali jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda ich zadłużenia, natomiast o tym, jaka kwota w PLN zostanie im wypłacona dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż powodowie nie mogli sami ustalić wysokości tej kwoty, ponieważ kursy walut obcych w tworzonej przez Bank Tabeli kursów nie były publikowane z wyprzedzeniem, lecz w konkretnym dniu, w którym miały obowiązywać.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał pozostawić do dyspozycji Kredytobiorców, natomiast wypłacie podlegać miała kwota PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty CHF, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty, obowiązującego w Tabeli kursów Banku w dniu wypłaty. Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż we wniosku kredytowym powodowie wskazali, iż wnioskuje o kwotę kredytu przeznaczonego na finansowanie inwestycji w wysokości 275 000 zł (k. 152), zaś z tego tytułu wypłacona została faktycznie kwota 260 000,98 zł (k. 46), a więc kwota niższa niż wskazana we wniosku kredytowym.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty, która faktycznie zostanie wypłacona powodom w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcom na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzymają od Banku.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała ani wypłaty Kredytobiorcom oznaczonej w Umowie kwoty CHF ani też nie wskazywała, jaka kwota w PLN zostanie im wypłacona. W Umowie wskazywano, że do kredytu wypłacanego w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcom, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy. Nie doszło więc do uzgodnienia wysokości świadczenia Banku.

W tym miejscu dodać należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powodowie mieli otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś Tabela kursów Banku, do której odsyłały klauzule przeliczeniowe, nie została w Umowie zdefiniowana w sposób pozwalający Kredytobiorcom na ustalenie kursu waluty, służącego do przeliczeń. Przedmiotowa Umowa dawała zatem Bankowi swobodę w ustaleniu wielkości „kredytu do wypłaty”, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji Kredytobiorców.

Wskazać należy, iż pomimo, że samo zawieranie umów o kredyt denominowany było dopuszczalne w chwili zawierania przedmiotowej Umowy (na zasadzie swobody umów), to – w ocenie Sądu – w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorców w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie zaś z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszej sprawie strony w ogóle nie określiły kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” umowy w tym zakresie.

Wobec powyższego, podziеляjąc argumenty powodów, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż Umowa kredytu z dnia 19 czerwca 2008 roku jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 UPrB. Umowa o kredyt powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

Ponadto w ocenie Sądu, analizowana Umowa jest nieważna także z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabeli kursów – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACA 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narząłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty. Natomiast Kredytobiorcy przyjęli na siebie obowiązek spłaty kredytu poprzez zgodę na potrącenia z ich rachunku kwoty w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu sprzedaży tej waluty. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej Umowie nie zostało zaś ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodowi świadczenie Banku – nie została określona kwota w złotych polskich, którą pozwany Bank miał wypłacić powodowi. W Umowie wskazano bowiem, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej – a innego sposobu wypłaty Umowa nie przewidywała z uwagi na to, że dotyczyła finansowania zobowiązania w kraju – stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Natomiast realizacja zlecenia płatniczego miała nastąpić po zawarciu Umowy (nie w tym samym dniu). Z kolei wysokość każdej raty w złotych polskich miała być ustalana przez Bank w dniu wymagalności raty, według obowiązującego w (...) SA kursu sprzedaży dla dewiz z tego dnia.

Jednocześnie Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty w Tabeli kursów. Wbrew stanowisku strony pozwanej, z Umowy nie wynikało, że kurs waluty w Tabeli Banku ma być kursem rynkowym. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącej podstawę przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Natomiast sama Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, na podstawie których miałyby być ustalany kurs waluty w Tabeli kursów Banku, a zatem kurs ten mógł być ustalany dowolnie. Natomiast nie budzi wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienie do wskazywania kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować się przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna

ze stron umowy, może być określony jako miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń. Zauważyć również należy, iż choć sporna Umowa odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był Kredytobiorca, to przewidywała ona, że do wypłaty kredytu w PLN będzie miał zastosowanie inny kurs niż do spłaty kredytu w PLN (tj. do wypłaty kurs kupna waluty a do spłaty kurs sprzedaży waluty), co powodowało, że nawet jeżeli Kredytobiorcy spłacaliby kredyt w dniu jego wypłaty, kwota do spłaty byłaby wyższa niż kwota im wypłacona z uwagi na fakt, że kurs sprzedaży waluty zawsze jest wyższy niż kurs kupna.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż strona pozwana przez dowolne określenie kursu waluty w Tabeli kursów mogła jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorców (przy spłacie rat kredytu).

Podkreślić warto, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności Umowy w kontekście jej niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia, czy powodowie i pozwany Bank rozumieli mechanizm denominacji, a zwłaszcza mechanizm zastosowanych w umowie przeliczeń kwot w walucie, do której kredyt był denominowany, na złotówki, w zależności od zmiany wysokości kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń.

Skoro zatem przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z ustawą, to spełniona została dyspozycja powołanego już wyżej przepisu art. 58 § 1 k.c. Ponadto wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Natomiast nie budzi wątpliwości, że bez postanowień odsyłających do Tabeli kursów Banku – a więc postanowień składających się na mechanizm przeliczeniowy, w oparciu o który ustalona miała być kwota kredytu do wypłaty oraz kwoty rat spłaty, Umowa ta nie zostałaby zawarta. Stwierdzić należało zatem, iż jest ona w całości nieważna.

W tym miejscu warto powołać pojawiający się w doktrynie pogląd, zgodnie z którym choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353 (1)).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej Umowy nie stanowiło przeszkody do badania, czy jej postanowienia zgodne są z ustawą oraz ostatecznie do ustalenia, że była ona nieważna.

Reasumując – uznać należało, że Umowa, zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem w dniu 19 czerwca 2008 roku, była nieważna z uwagi na: po pierwsze – brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był Bank wobec Kredytobiorców (brak wskazania kwoty, która podlegać miała wypłacie w PLN) oraz po drugie – pozostawienie Bankowi możliwości jednostronnego i dowolnego określenia wysokości świadczenia stron Umowy przez przyznanie mu uprawnienia do określenia wysokości kursu waluty, służącego do przeliczeń, zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu.

Z uwagi na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie co do zasadności zarzutów dotyczących nieważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej z powodu sprzeczności z ustawą, w dalszej kolejności rozważyć należało także podniesione przez powodów zarzuty dotyczące abuzywności w/w postanowień umownych.

Przy założeniu, że przedmiotowa Umowa nie byłaby nieważna z wyżej podanych już względów, stwierdzić należałoby, iż postanowienia tej Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów. Przy czym – z niżej podanych względów – abuzywność ta prowadzi w konsekwencji do nieważności całej Umowy.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wymienione w w/w przepisie przesłanki, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powodowie zawarli przedmiotową Umowę jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.). Z zeznań powodów – które Sąd ocenił jako wiarygodne – wynika, że powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, kredyt miał być przeznaczony i faktycznie został przez nich przeznaczony na sfinansowanie zakupu działek budowlano/rekreacyjnych. Nieruchomość ta nigdy nie była przez nich dzierżawiona. Powód wprawdzie przyznał, że z wykształcenia jest rolnikiem i kupiona ziemia była wykorzystywana rolniczo, niemniej jednak zaznaczył, iż działalność rolnicza polegała jedynie na zasiewaniu trawy (k. 413v - 415 – zeznania powoda, k. 415 – 415v – zeznania powódki). Ponadto status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy, która została zawarta na wzorcu umowy „kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny”.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodom w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W w/w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodom przez pozwanego Bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby pozwany Bank sprostął powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich kilku lat przed zawarciem Umowy. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec powodów. Podkreślić należy, iż samo zawarcie w pkt 9 Wniosku o kredyt – sformułowanych na druku przez Bank – oświadczeń, że Kredytobiorcy są świadomi ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałiby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Należało również zwrócić uwagę na sposób poinformowania Kredytobiorców o kosztach kredytu. Koszty te – w § 3 CSU – określono szacunkowo na kwotę 180 879,94 zł. Już samo oszacowanie kosztów na określoną kwotę – nawet jeśli z zaznaczeniem, że chodzi o całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy – należało uznać za mylące,

gdyż ze wskazania kwoty kosztów wynikało, że są one ograniczone. Tymczasem – z uwagi na konstrukcję Umowy, wynikającą z zastosowania waloryzacji kredytu kursem waluty obcej – rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez powodów kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo wskazywanego przez Bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została waloryzowana, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Wskazując na koszty kredytu, pominięto też wielkość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej Umową waloryzacji. Takie przedstawienie kosztów kredytu z pominięciem istotnych ich składników należało ocenić jako dezinformujące.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Niewątpliwie postanowienia § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 COU stanowiły postanowienia abuzywne. Kształtowały one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia Kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego na obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, i nie mógł zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by

ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Kolejno podnieść należy, iż w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 TSUE wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, przepisami o charakterze dyspozytywnym, ponieważ nie istniały takie przepisy, którymi można byłoby uzupełnić luki w umowie, powstałe na skutek wyeliminowania z niej powyższych postanowień. Konieczne byłoby zatem ustalenie przez Sąd na nowo przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego, w zakresie wyeliminowanych postanowień umownych. Nie jest to zaś możliwe z uwagi na brak przepisów umożliwiających ingerencję Sądu w treść zawartego przez strony kontraktu.

Na marginesie dodać należy, iż co do zasady przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli więc konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającej motywacji, aby zaprzestać stosowania w zawieranych umowach w/w klauzul. Założyć zatem można, że mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na większe korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni przedsiębiorcy tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnowałby on ze stosowania tychże klauzul, gdyż celem każdego przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku.

Z uwagi na wyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku w wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego

na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne (§ 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU) i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, Umowa ta może nadal obowiązywać.

W tym kontekście należało mieć na uwadze zasadę dokonywania wykładni umowy w taki sposób, aby utrzymać ją w mocy tj. zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Ta zasada powinna korelować z zasadą pacta sunt servanda. W odniesieniu do tej ostatniej wymaga podkreślenia, że nakaz przestrzegania umów dotyczy jednak tych, które zostały ważnie zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za nieważną, ewentualnie za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. W kwestii zaś dokonywania wykładni na korzyść kontraktu, to wskazać należy, iż jej przesłanką są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorców. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków waloryzacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powodów, przesyłając im zawiadomienia o wysokości rat.

Ponadto skoro opisywane wyżej klauzule przeliczeniowe stanowiły element określający główne świadczenia stron umowy kredytu denominowanego, to stwierdzić należało, iż usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących powiązania przeliczeń z walutą CHF, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w tej walucie a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Niezależnie zatem od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną na skutek jej sprzeczności z przepisami art. 69 ust. 2 UPrB oraz art. 353¹ k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności wskazanych wyżej postanowień umownych (prowadzących w konsekwencji do nieważności Umowy), rozstrzygnięcie co do żądań powodów byłoby identyczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie główne powodów o ustalenie nieważności przedmiotowej Umowy kredytu.

W ocenie Sądu, nie były trafne zarzuty strony pozwanej jakoby powodowie nie mieli interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi

podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i z konieczności zapobieżenia temu zagrożeniu. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

W ocenie, Sądu powodowie mają zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnęłoby w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej Umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań Banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową Umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Rozstrzygnie kwestię podstawową, tj. czy powodów wiąże z pozwanym Bankiem Umowa kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej Umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej Umowy. W ocenie Sądu, ustalenie nieważności spornej Umowy orzeczeniem Sądu stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Zważywszy na powyższe, Sąd ustalił, że Umowa kredytu mieszkaniowego(...) hipoteczny z dnia 19 czerwca 2008 roku jest nieważna (pkt II sentencji wyroku).

Wobec ustalenia, że przedmiotowa Umowa jest nieważna – a więc że stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje – strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21).

Uzasadnione było zatem żądanie powodów o zasądzenie od strony pozwanej kwoty stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez nich w okresach wskazanych w pozwie.

Podstawę prawną powyższego żądania powoda stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności z zaświadczenia Banku – które załączone zostało do pozwu i nie było kwestionowane przez stronę pozwaną - wynika, że w okresach wskazanych w pozwie a więc w okresie od 04 stycznia 2010 roku do 02 stycznia 2014 roku powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych łącznie kwotę 119 129,28 zł oraz w okresie od 02 maja 2014 roku do 01 lipca 2014 roku wpłacili z tego tytułu łącznie kwotę 7 533,33 zł, co łącznie stanowiło kwotę 126 662,61 zł. Natomiast w okresie od 03 lutego 2014 roku do dnia 01 kwietnia 2014 roku oraz w dniu 01 sierpnia 2014 roku Kredytobiorcy wpłacili na rzecz Banku łącznie kwotę 2 860,22 CHF (k. 46 – 49). W dniu 01 kwietnia 2014 roku powodowie – wbrew twierdzeniom pozwu – nie dokonali żadnej wpłaty w PLN (k. 47v).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie główne powodów o zapłatę w powyższym zakresie, zasądzając kwoty 126 662,61 zł oraz 2 860,22 CHF na ich rzecz łącznie do ich majątku wspólnego (pkt I sentencji wyroku). Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika bowiem, że w czasie spłacania rat kredytu powodowie byli małżeństwem, kredyt spłacali ze środków z majątku wspólnego i nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

W pozostałym zakresie żądanie zapłaty w PLN, tj. ponad kwotę 126 662,61 zł, Sąd oddalił, orzekając jak w pkt III sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powodowie przed wniesieniem pozwu nie skierowali do strony pozwanej wezwania do zapłaty ani reklamacji. Wobec tego, uznać należało, iż pozew w niniejszej sprawie stanowił wezwanie do zapłaty. Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 30 stycznia 2020 roku (k. 356). Mając na uwadze, iż stosownie do treści art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie, Sąd uznał, iż tygodniowy termin był wystarczający, aby strona pozwana zapoznała się z żądaniem powodów i w razie uznania go za zasadne w tym terminie spełniła ich roszczenie. Od ósmego dnia po doręczeniu odpisu pozwu strona pozwana pozostaje zatem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Mając to na uwadze, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot wskazanych w pkt II sentencji wyroku od dnia 07 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie oddalił żądanie odsetkowe (pkt III sentencji wyroku).

Na zakończenie wskazać należy, iż Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego przedawnienia roszczeń powodów.

Odnosnie żądania ustalenia, wskazać należy, iż zgodnie m.in. z wyrokiem TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Ponadto wskazać należy, iż przedawnieniu nie ulegają roszczenia niepieniężne o ustalenie, oparte na art. 189 k.p.c.

Natomiast odnośnie roszczenia powodów o zapłatę, wskazać należy, iż nie można uznać go za świadczenie okresowe, a więc nie jest przewidziany dla niego 3 – letni termin przedawnienia. Co do zaś kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to w niniejszej sprawie, Sąd – podzielać argumentację, zawartą w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19 – uznał, że termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych – skutkujących nieważnością umowy – a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla powodów nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy powodowie uświadomili sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie nastąpiło – jak zeznali powodowie około 5 lat temu na podstawie przekazów medialnych (k. 414), a więc około 3 lat przed wniesieniem pozwu. Wobec tego, stwierdzić należało, iż roszczenie powodów o zapłatę nie przedawniło się.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania. Wobec tego, kosztami postępowania Sąd w całości obciążył stronę pozwaną. Na zasądzoną od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 10 864 zł składały się: kwota 10 800 zł tytułem

wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów, będącego adwokatem, w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800), kwota 30 zł tytułem opłaty sądowej od pisma, zawierającego rozszerzenie powództwa oraz kwota 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw. Ustalając koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów, Sąd miał przede wszystkim na uwadze nakład jego pracy, uwzględniając przy tym ilość złożonych przez niego pism procesowych oraz liczbę rozpraw z jego udziałem. Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV wyroku). W rozstrzygnięciu o kosztach postępowania Sąd omyłkowo nie uwzględnił opłaty sądowej od pozwu w wysokość 1 000 zł. Przy czym Sąd uznał, że rozstrzygnięcie w tym zakresie nie mogło zostać sprostowane postanowieniem Sądu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)